4133

REFERAT HISTORYCZNY

KWESTIONARIUSZ

4133

b. jeńca - internowanego - więźnia - "lagerniku" - zesłańca w Z.S.R.R.

1. DANE OSOBISTE /Imię, nazwisko, stopień wojskowy i stan cywilny./
Kapr. Więcław Wacysław lat 45 nauczyciel, żonaty.

2. DATA I OKOLICZNOŚCI ZAARESZTOWANIA. Zostałem wzięty do niewoli w dniu 19 września 1939 r. w Równem w drodze do Rumunii z transportem Intendentury 20 D.P. Baranowicze.

3. NAZWA OBOZU /więzienia - miejsca przymusowych robót/.
Przebywałem w obozie jenców w Kozielszczyźnie, Krzywym Rogu, Ostrej Górze koło Mościsk, w Tuligłowach koło Sąd. Wisznie, Oborowie Brodach, Starobielsk

4. OPIS OBOZU WIĘZIENIA itp./teren, budynki, warunki mieszkaniowe, hygiena/
Zamieszkiwałem w budynkach prawosławnych w byłych stajniach. Budynki były zimne słabo opalane, wszędzie okropnie ciasno. Pod względem hygienicznym pozostawiały wiele do życzenia. Były bardzo przepełnione ludźmi, przez co stwarzały duszne. Jeńcy byli zawszeni.

5. SKŁAD JEŃCÓW, WIĘŹNIÓW, ZESŁAŃCÓW /Narodowość, kategoria przestępstw, poziom umysłowy i moralny, wzajemne stosunki i t.d./
Jeńcy rekrutowali się w 50% z białorusinów. ~~Dalej~~ 30% Polaków. Reszta to żydzi i Ukraińcy. Poziom umysłowy jeńców w mniejszości narod. Polacy przewyższali pod tym względem ich. Wzajemne stosunki z początku układały się niepomyślnie dla Polaków ze strony Białor. Żydów i Ukr. Później kiedy dowiedzieli się że bolszewizm nie jest tym czym jeńcy mogli spodziewać się stosunki w zupełności poprawiły się i stosunkowo dobrze żyliśmy razem.

6. ŻYCIE W OBOZIE WIĘZIENIU, i tp./przebieg przeciętnego dnia, warunki pracy, normy, wynagrodzenie, wyżywienie, ubranie, życie koleżeńskie i kulturalne i t.d./ Bezpośrednio po zawarciu pokoju nadawałem się do pracy które trwało 10 godz. Wyżywienie było zależne od wyprodukowanej normy. Nawet wyrobienie normy nie stanowiło się możliwego odżywienia. Normy stale się podwyższały. Jeżeli przyjmiemy się, że norma jaką ustanawiano została choćby w 50% przez ogół wyrobiona podwyższano ją tak długo aż żaden procent ją wykonał.
Do pracy chodziliśmy z początku w własnych wojsk. ubraniach. Później jak zwykle się ubrania zaborcom solwieckie liche. Kiedy przenieśliśmy się terenu Allag. wszedłem do pracy w poszczególnych ubraniach nie przestępowano. Życie kol. z początku było zupełnie rozluźnione. Oddzielili się od Polaków Biał. Ukr. i Żydzi. Później kiedy ci ostatni poznali bolsz. powstały bardzo złe stosunki kol. do tego stopnia, że bardziej reagowali nie wiadomo na pomnięcia bolszewickie niż Polacy. Życie kulturalne zaczęło się w świetlicach pod pewną presją bolsz. Kiedy obawiał się i dlatego był tylko biernym słuchaczem. Wszelkie poczynania bolszew. były ostrzeliwane i pozostawały śladu.

Najmilszą nam rozrywką były Święta Wielkanocne, oraz wiosenne wycieczki, które urządzałyśmy, książki, obiady itp. Dzieliliśmy tylko słowiańskie wiadomości z pola bitwy o Czerwoną Stawkę — jeden bolszewik. Wielkie wrażenie armii polskiej z Andersem, naszych polskich mundurach podnosiło nas na duchu.

4133

7. STOSUNEK WŁADZ NKWD DO POLAKÓW. /Sposób badania, tortury, kary, propaganda komunistyczna, informacja o Polsce i t.d.

Stosunek N.K.W.D. do Polaków był podły wielce, a szczególnie do podoficerów /oficerów nie było/ osób które bolszewikom nie podobały się t.j. inteligencji, pracowali, nie napinali się na ich wolę, nie chcieli pracować, kradli i w ogóle uważali do tak zw. Kamiennej obozów. Propaganda komunistyczna nie na odnosiła żadnego wrażenia, gdyż wielkie ostrzyżenie, filmy, były bajkotowne i ostrokrytykowane przez wielu oficerów nie przez Bolszewików.

Zwykle po odczytach urządzano sobie okropne krytykujące ich ustroje. Takich czekał obóz Kamiennej i tam nie odżyli.

O Polsce mówiono nam, że Polski już nie będzie. Ile będzie to Kamieniec, że czołgi niemieckie papierowe, że Polska zwinęła się jak fudetko i kart. i t.p.

Wczesnej jeszcze w Krzywym Rogu, jeszcze nasi okazali się wspaniałymi propagatorami Polski wśród lat. lud. które z wściekłością naszych opowiadań o dobrze słuchało.

8. POMOC LEKARSKA, SZPITALE, ŚMIERTELNOŚĆ. /Wymienić nazwiska zmarłych/.

Pomoc lekarska niemieckiego możliwą.

Śmiertelność wśród nas była znikome. Dochodziła do 1%

9. CZY I JAKA BYŁA ŁĄCZNOŚĆ Z KRAJEM I RODZINĄ.

Łączność z rodziną nasze nieliczne była bardzo zerwane wszystkie nasze pisma w obozach. Rodziny nas odwiedzili przyszłe pocztą. Poczta dochodziła do nas normalnie.

10. KIEDY ZOSTAŁ ZWOLNIONY I W JAKI SPOSÓB DOSTAŁ SIĘ DO ARMII.

Po wybuchu wojny niem.-bolsz. wszyscy jeńcy byli wysłani na teren Mołotowsk. zostali ewakuowani do Rosji. Podróż trwała 2 dni. Przebyliśmy 800 km. podróż pod ciągłym nalot. Zwierzchnicy z eskortą szli wolno bolsz. Dużo jeńców zginęło po drodze od kul. bolsz. Zostałem zwolniony z armii po podpisaniu umowy Pol.-Sow. i natychmiast zostaliśmy wysłani do armii Pol. w Starobielsku dokąd nas przyprowadzono.

M.P., dnia 27 II 42 r.

/podpis/ Mydew Wł.
Kapr.